

Fragment relacji świadka historii



JAN ZARZYCKI

ur. 1932, Toustobaby



Zakres terytorialny i czasowy	Kostrzyn nad Odrą, 1945
--------------------------------------	-------------------------

Postój w Kostrzynie nad Odrą

Przyjechaliśmy do Kostrzyna, po niemiecku Kotschin. Tam dochodził szeroki „ruski tor”. To było przy granicy, nad Odrą. Nie wiem, skąd ojciec zdobył namioty. Trzy dni w nich mieszkaliśmy. Poszliśmy z bratem do miasta. Domy były puste. Niemcy zostawili wszystko, nawet mięso na patelni na ogniu zostało. Weszliśmy do jednego domu, w którym było pianino. Zaczęliśmy brzękać na pianinie. A tu słyszemy, z góry ktoś biegnie. Na górze mieszkali Rosjanie i wygonili nas z tego domu. Znaleźliśmy też blaszany garaż. Zajrzeliśmy do środka, a tam pełno rowerów, jeden na drugim, aż do sufitu. Wzięliśmy sobie po rowerze i wróciliśmy do namiotu.

Data utworzenia	17 czerwca 2019, Dzierżonów
Rozmawiał/a	Wojciech Bajurny
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami